

# Ozorowski, Edward

---

## Symbol jako klucz do programu poetyckiego J. Słowackiego

---

Studia Teologiczne 27, 3-7

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ABP EDWARD OZOROWSKI

## SYMBOL JAKO KLUCZ DO PROGRAMU POETYCKIEGO J. SŁOWACKIEGO

J. Słowacki napisał: „Chodzi mi o to, aby język giętki powiedział wszystko co pomyśli głowa.”<sup>1</sup> Zdanie to, chociaż występuje w poemacie jako dygresja, zawiera program poetycki wieszczą. W dalszych strofach autor ilustruje postawioną tezę. Jest ona na tyle ogólna, że nie zacieśnia się tylko do jednego utworu, lecz obejmuje poezję w ogóle lub nawet całość literatury. Powstaje pytanie, czy pragnienie Słowackiego jest możliwe do zrealizowania? Jakimi środkami można ten cel osiągnąć? Odpowiedź na te pytania dotyka następujących zagadnień: rodzenia się myśli i środków wyrazu; słownej ekspresji tego, co się myśli; słowa poetyckiego w obrębie języka jako takiego.

W filozofii arystotelesowsko – tomistycznej umysł – źródło myśli pojmowany jest jako władza duszy. Filozofia postkartezjańska dokonała absolutyzacji myślenia (*cogito ergo sum*) jako sposobu istnienia człowieka i związała je ze świadomością.<sup>2</sup> Ustalenia filozoficzne posiadają znaczenie dla rozumienia poezji, która według P. Valerego – jest nie tylko sztuką mowy, lecz również pewnym stanem umysłu.<sup>3</sup> Myśl poznajemy, gdy się ujawnia. Ma ona do tego pięć zmysłów, a nadto gesty i słowa. Tworzą one strukturę symbolu.

Większość antropologów twierdzi, „że symbolizm jest ogólnie uznanym kluczem do tej warstwy życia umysłowego, która jest właściwa jedynie człowiekowi i wynosi go ponad poziom zwykłej zwierzęcości. Symbol i znaczenie w o wiele większym stopniu tworzą świat człowieka niż wrażenia.”<sup>4</sup> Człowiek jest istotą duchowo – cielesną, a ciało jest dla niego miejscem, znakiem i językiem ujawniania się ducha. Nadto ontyczna dwuwarstwowość jego bytu zdwaja się przez to, że żyje w świecie, który jest misterium udzielania się

<sup>1</sup> J. SŁOWACKI, Beniowski, pieśń V, w. 134.

<sup>2</sup> P. S. MAZUR, *Umysł*, w: Powszechna encyklopedia filozofii, t. 9, Lublin 2008, s. 595 – 598.

<sup>3</sup> W. TATARKIEWICZ, *Parerga*, Warszawa 1978, s. 20.

<sup>4</sup> S. LANGER, *Nowy sens filozofii*, Warszawa 1976, s. 74.

Boga. Przez symbol rozumiemy tu to wszystko, co łączy w człowieku świat niewidzialny (duchowy) z widzialnym (materialnym) i jest dwuwektorowym środkiem komunikacji. „Symbol intencjonalnie uczestniczy w rzeczywistości, którą reprezentuje”.<sup>5</sup> Jest czymś więcej niż zwykłym znakiem, bo nie tylko oznacza, lecz także zawiera i urzeczywistnia to, co oznacza. Może nawet wznieść się do poziomu sakramentu.

Materia i forma symbolu jest wieloraka. Są symbole naturalne i wtedy ich liczba jest obliczalna, i są symbole umowne, których tworzenie pozostaje otwarte na ciągłą nowość. W poezji symbolem są słowa. Tworzą one swój własny język, odrębny od języka potocznego i naukowego. Słowa – symbole odbijają rzeczywistość: stany wewnętrzne człowieka, rzeczy, zdarzenia, zjawiska przyrody. Symbolem można zatrzymać czas, a nawet go cofnąć, obudzić człowieka i poderwać go do heroicznego czynu, lub uspić i pogrążyć w marazmie, a nawet zabić.

Tkanina symboliki w poezji Słowackiego jest bardzo bogata. Tka on jej przędzę z obrazów, które widział w dzieciństwie, z podróży zagranicznych i po wschodnich terenach Rzeczypospolitej, z Krzemieńca, Wilna i Paryża. Posługuje się nią po mistrzowsku. Słowa nie zastępują rzeczy, pozwalają im tylko zaistnieć wirtualnie w umyśle człowieka. Słowa nie są też fotografiami. Poeta, inaczej niż naukowiec, dobiera słowa i nadaje im jakby samoistne bytowanie. Z reguły są one wieloznaczne, bogate różnorodnością sensów. A. J. Heschel pisze: „Znaczenie słów w językach nauki musi być jasne, precyzyjne, pozbawione dwuznaczności, oddające to samo pojęcie dla wszystkich. Jednak w poezji – słowa, które posiadają tylko jedno znaczenie uważa się za bezbarwne. Właściwe słowo często ewokuje wielość znaczeń i musimy je rozumieć na różnych poziomach. To, co jest zaletą w języku naukowym, jest wadą w poetyckim wysłowieniu”.<sup>6</sup>

Kim jest poeta? Poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie nie zostało jeszcze zakończone. Zdaniem W. Tatarkiewicza, „przez znacznie więcej niż dwa tysiące lat przeważał w europejskiej teorii pogląd, że zadaniem i istotą sztuki jest odtwarzanie rzeczywistości, albo – jak się wyrażano jaskrawiej – jej naśladowanie”.<sup>7</sup> Dziś już takie rozumienie poezji odchodzi do lamusa. Poeta pragnie być twórcą a nie odtwórcą, wieszczem, a nie grabarzem, prorokiem, a nie niewolnikiem czasu. Wielu dziś uważa słowa: „Pośród niesnasków Pan Bóg uderza w ogromny dzwon, dla słowiańskiego oto Pa-

---

<sup>5</sup> J. A. KŁOCZOWSKI, *Symbol*, w: *Religia*. Encyklopedia PWN, Warszawa 2003, s. 169.

<sup>6</sup> A. J. HESCHEL, *Bóg szukający człowieka*, Kraków 2007, s. 227.

<sup>7</sup> W. TATARKIEWICZ, dz. cyt., s. 39.

pieża otwarty tron” za prorocstwo. Nie odmawia się też mu roli wieszczka. Pięknie o tym pisze A. Witkowska: „Słowacki miał ... namiętną wiarę w rychłość wielkiej przemiany. Gorączkowo więc upatrywał – na niebie i ziemi znaków pochodzących od Ducha, który zapali świat błyskami piorunów, a wśród wichrów, wśród światła płomiennych – nadejdzie nowa era, może totalnej rewolucji, może inaczej pojętego przewrotu, a wraz z nią wolnej Polski.”<sup>8</sup> Wypowiedź ta pokazuje, iż J. Słowacki, operując słowem jako symbolem, ciągle szukał w otaczającej go rzeczywistości znaków, które by pokazywały inną rzeczywistość: chwilowo niewidzialną, ale możliwą do odczytania.

Słowacki nie żył na pustyni i nie był samotną wyspą. Przyszło mu się zmagać z utratą wolności ojczyzny i losem tułacza, cieniem rzuconym przez ojczyznę i niechęcią krytyków. Za oręż walki wziął pióro a nie szablę. Położył nacisk „na mistrzostwo poetyckie, sprawność warsztatową i możliwość wyrażania wszystkiego słowami. Podkreśla błyskotliwość, swobodę twórczą i prawo poety do pisania o wszystkim.”<sup>9</sup> Symbol w walce z wrogami spełnia rolę niszczącą i budującą. Polacy, od czasów zaborów, w czasie wojen światowych skutecznie posługiwali się ironią, kpina, ciętym żartem. Ich piosenki wciągano na indeks pieśni zakazanych. Przeniknęły one do wnętrza wrogich narodów i zalegają tam do dzisiaj. Zresztą ludy te nie pozostawały dłużne i odpłacały Polakom pięknym za nadobne.

Do symbolu sięgano także w celu budowania i podtrzymywania ducha narodu. Rolę tę pełniły: flaga biało-czerwona, biały orzeł na czerwonym tle i hymn narodowy. Do dziś w świątyniach śpiewa się pieśń ułożoną przez Słowackiego: „Bogarodzica! Dziewico! Słuchaj nas, matko Boża, to ojców naszych śpiew, wolności błyszcząca zorza”. Choć za życia wśród współczesnych sobie nasz poeta czuł się samotny, to jednak po śmierci zyskuje on coraz więcej uczniów i naśladowców.

Język przetwarza doświadczenia w pojęcia. Przez swoją symbolikę pozwala on człowiekowi pojmować, pamiętać i rozważać rzeczy bez stykania się z nimi.<sup>10</sup> „Symbol daje do myślenia” – powtarzał wielokrotnie P. Ricoeur. „Rozmyślanie nad symbolem wychodzi od mowy pełnej i od sensu już zastanego, wychodzi od środka mowy, która już rozległa się była i w której wszystko już zostało w pewien sposób powiedziane; chce być po prostu myśleniem we wszystkim i ze wszystkim, co ona zakłada.”<sup>11</sup>

---

<sup>8</sup> A. WITKOWSKA, *Juliusz Słowacki*, w: *Romantyzm*, Warszawa 2003, s. 371.

<sup>9</sup> A. POPŁAWSKA, *Opracowanie*, w: J. SŁOWACKI, *Beniowski*, Kraków 2006, s. 120.

<sup>10</sup> S. LANGER, dz. cyt., s. 229.

<sup>11</sup> P. RICOEUR, *Egzystencja i hermeneutyka*, Warszawa 1985, s. 58.

Poezja Słowackiego przekazuje świat, którego doświadczał. Tworzą go: przyroda, wydarzenia historyczne i ludzie. Stanowią one osnowę jego strof, na której haftował swoje wzory. W efekcie stwarzał nowy świat i proponował go do zaakceptowania i przyjęcia za swój własny. Wiemy, że nie wszystkim on odpowiadał. Wielu go krytykowało. Czy możliwa jest weryfikacja obrazów proponowanych przez poetę znad Ikwy?

Według powszechnie przyjętej definicji, prawda to „adaequatio rei et intellectus”. Posiada ona charakter obiektywny i subiektywny. W jej tle zawsze znajduje się rzeczywistość – byt. On to daje człowiekowi poczucie mocy, stałości, co wyraża hebr. „emet” i zarazem światło, blask, co akcentuje grecka „aletheia”. Prawda jako byt bywa pojmowana w zależności od sposobu patrzenia na nią. Widzenie poety jest szczególnego rodzaju. Pod pewnym względem widzi on więcej i głębiej niż zwykły człowiek, a nawet naukowiec. Pod innym natomiast jego widzenie jest nieweryfikowalne. Poeta nie tyle uczy, ile wzrusza, nie tyle opisuje świat, jakim on jest, ile pokazuje, jakim mógłby być i jakim należałoby go widzieć, by się ostać.

Ma do tego jedno tylko narzędzie – symbol. Posługuje się on słowem podobnie jak rzeźbiarz dłutem, a malarz pędzlem. Jest ono jego narzędziem jak mikroskop dla biologa i teleskop dla astronoma. Moc tę posiada słowo dlatego, że jest symbolem. Gdyby było zwykłą zbitką liter, nic by nie znaczyło. Symbol u poety nigdy nie jest na użytek własny. Wyrusza on z nim do tłumów i często udaje mu się je porwać za sobą i przekonać do głoszonych haseł. Słowacki w opinii współczesnych uchodzi za wielkiego poetę, lecz inaczej niż Mickiewicz i Norwid. Jego popęd do sławy powoduje wzruszenie ramion. „Ikwo... tyś zmusiła Niemen stary wyznać, zem wielki, że w sławę płyniemy”<sup>12</sup> Słusznie pisze M. Maciejewski, iż „nastąpiło pojednanie w sławie”<sup>13</sup>, lecz trzeba dodać, że było to pojednanie jednostronne. Jedno jest pewne. Nie można pozostać obojętnym na to, z czym zmagał się Słowacki, o co walczył i co chciał przekazać światu. Tworząc symbole, posługując się zastanymi symbolami, sam stawał się symbolem. „Symbol daje do myślenia”. Kto go weźmie za klucz, otworzy drzwi do rozumienia.

---

<sup>12</sup> J. SŁOWACKI, *Beniowski, pieśń V*, w. 510 – 515.

<sup>13</sup> M. MACIEJEWSKI, *Słowacki. Życie i twórczość*, w: J. SŁOWACKI, *Gdzie po dolinach moja Ikwa* płynie, Lublin 1999 s. 42.

## **SYMBOLS: THE KEY TO THE POETIC PROGRAM OF J. SŁOWACKI**

### SUMMARY

In this article the author presented the issue of the meaning of symbols in the literary output of J. Słowacki. By “symbol” we understand here all that links the invisible world with the visible one in man. The matter and form of symbols are diversified. In poetry words are symbols. They form their own language, distinct from colloquial language and scientific language. By means of a symbol one can stop time and even move it back, wake up a person and mobilize him to a heroic action – or put him to sleep. “A symbol gives food for thought”. Who takes it as a key, opens the door to understanding.

J. Słowacki using words as symbols in his literary output, continually sought in the surrounding him reality symbols, which could show a different reality: temporarily invisible, but possible to be read. He took a pen and not a sword as his fighting weapon. His literary works, rich in symbolism, are thus timeless, having something to say today also.